



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis  
stenograficzny  
z posiedzenia  
Komisji Ustawodawczej (204.)

9 grudnia 2021 r.

Porządek obrad:

1. Rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchylecia ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 49)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący  
Krzysztof Kwiatkowski)

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej, tym razem tylko naszej komisji.

W porządku posiedzenia jest jeden punkt: rozważenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchylecia ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta.

Szanowni Państwo, celem projektu jest uchylene ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni, dzięki czemu przywrócony zostanie poprzedni stan prawny, który dopuszczał prowadzenie handlu w niedziele. Jak wynika z badań, obowiązująca od 1 marca 2018 r. ustawa przyniosła negatywne konsekwencje gospodarcze i społeczne. Mamy oczywiście dla wszystkich państwa wyniki badań, które pokazują, że ta zmiana nie została zaakceptowana przez opinię publiczną. Zdecydowana większość osób uważa, że te zmiany z punktu widzenia obywateli nie są zmianami korzystnymi. Stąd właśnie projekt inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie, którą państwu przedstawiamy.

Oczywiście w tym momencie otwieram dyskusję w tym zakresie.

Dodatkowo zwracam jeszcze państwa uwagę na to, że polska gospodarka potrzebuje ożywienia po okresie pandemii, która szczególnie mocno odbiła się na sektorze usług, gastronomii, handlu. Ponowne umożliwienie działania handlu w dni wolne od pracy spowoduje większą sprzedaż w placówkach, a co za tym idzie, utrzymanie lub zwiększenie liczby miejsc pracy

oraz większą stabilność w działaniu dostawców, którymi w przeważającej większości są polscy producenci z grupy małych i średnich przedsiębiorstw. Dotyczy to także dostawców usług do sklepów takich, jak: firmy sprzątające, firmy zapewniające serwis wyposażenia sklepów czy firmy logistyczne, agencje ochrony czy firmy działające w branży utrzymania ciągłości w placówkach handlowych. W kontekście tego wyjątkowego okresu, w którym jesteśmy, czyli okresu pandemii, warto również zwrócić uwagę na to, że zniesienie zakazu handlu w niedziele powinno w znaczącym stopniu wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pracowników handlu i kupujących właśnie w czasie czwartej fali pandemii, która obecnie trwa w Polsce, dzięki temu, że wydłuży się okres zakupów, a tym samym spowoduje to zmniejszenie liczby kupujących w okresie najintensywniejszych zakupów, czyli np. w okresach przedświątecznych. Widzimy, że ten problem został już także zauważony w kontekście czwartej fali pandemii, mamy informację o tych ograniczeniach, które mają być w zakresie np. działania handlu, liczby osób kupujących. Ta inicjatywa tym bardziej ułatwi przestrzeganie tych regulacji.

Szanowni Państwo, zgodnie z badaniami CBRE, które mamy, przeprowadzonymi w lipcu tego roku, czyli aktualnymi badaniami, 55% ankietowanych popiera wznowienie handlu w niedziele i, co ważne, wskaźnik ten wzrósł w ciągu ostatniego roku, czyli w sytuacji, gdy co roku te obostrzenia rosną, bo przypominam, że liczba tych niedziel handlowych zmalała z roku na rok, poparcie dla przywrócenia handlu w niedziele ze strony obywateli rośnie. Podobne wnioski wynikają z wcześniejszych badań Instytutu Badań Pollster. Te badania były przeprowadzone 2 lata temu i wtedy 48% Polaków nie chciało zakazu handlu, a 38% popierało ten pomysł. Jak państwo

widzicie, upływ czasu powoduje, że liczba osób, które są za przywróceniem handlu w niedziele rośnie. Są także inne badania. Mamy także wyniki badań firmy Media Group, które wskazują, że nawet 70% badanych jest za przywróceniem handlu w niedziele.

Przypominam także, że ta sytuacja związana z ograniczeniem handlu w niedziele powoduje ustawiczną pogoń ustawodawcy w zakresie wyeliminowania obchodzenia przepisów prawa. W związku z takimi oczekiwaniami obywateli, firmy handlowe oczywiście zaczęły szukać rozwiązań, żeby móc prowadzić działalność, i od wprowadzenia w życie ustawy pojawiają się ciągle nowe pomysły, jak te przepisy prawa obchodzić. Przyjęcie tej regulacji, która by spowodowała przywrócenie handlu w niedziele, doprowadzi do tego, że takie sytuacje nie będą miały miejsca. One przywracają zaufanie obywatela do przestrzegania przepisów prawa. Kiedy obywatel z takimi przepisami się nie utożsamia, także obywatel przedsiębiorca, powoduje to tak kuriozalne sytuacje jak te, z którymi mieliśmy do czynienia niedawno, że liczba punktów pocztowych, poczt i punktów pocztowych w Polsce była największa na świecie, oczywiście po doliczeniu punktów handlowych, które również wykonywały usługi pocztowe, w przeliczeniu na liczbę mieszkańców. Ta sytuacja powoduje także nieuczciwą konkurencję, bo ci, którzy obchodzą przepisy prawa, szukając takich furtek... Te przypadki powodowały zaburzenie uczciwej, przejrzystej konkurencji.

Ten problem oczywiście wywołuje szeroką dyskusję, także dyskusję na poziomie przedstawicieli związków zawodowych. Są takie związki jak NSZZ „Solidarność”, który jest za zakazem handlu w niedziele, i są takie organizacje jak organizacja pracownicza Związkowa Alternatywa, które zwracają uwagę na to, że dziś ograniczenie handlu w niedziele dotyczy jedynie hipermarketów i galerii handlowych, gdzie prawa pracownicze – cytuję pismo organizacji pracowniczej Związkowa Alternatywa, ocenę tych, którzy to pismo przygotowali – są przestrzegane w większym stopniu niż w małych sklepach.

Szanowni Państwo, ze względu na te wszystkie argumenty – dodatkowe macie państwo w uzasadnieniu projektu – pojawił się projekt inicjatywy ustawodawczej, która przywraca handel w niedziele.

I oczywiście otwieram dyskusję w tym zakresie.

Zapytam, czy na tym etapie – już oddaję głos pani przewodniczącej – Biuro Legislacyjne chce się wypowiedzieć? Nie. My dzisiaj jesteśmy oczywiście na etapie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

SENATOR  
**STANISŁAW GOGACZ**

Chciałbym zapytać pana przewodniczącego, inicjatora tej zmiany. Bo pan stwierdził, że w badaniach określono liczbę osób, które opowiadają się za przywróceniem handlu w niedziele i święta, że to jest właśnie 55%. Jakby pan znał pytanie, które było zadawane respondentom, to byłbym go bardzo ciekaw. A pytam o to w kontekście art. 6, który pan już przywołał, art. 6 w przedmiotowej ustawie, czyli ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele. Mianowicie art. 6 stwierdza, że są wyjątki od art. 5 tej ustawy, który wprowadza zakaz. I są właśnie 32 wyjątki. Te wyjątki dotyczą odejścia od zakazu handlu. I moje pytanie sprowadza się do tego... No bo jeżeli respondent dostał pytanie, czy pan jest za zakazem handlu, i miał na uwadze... Ja mogę to wymieniać: sprzedaż na stacjach paliw płynnych, w placówkach handlowych, w aptekach, w zakładach leczniczych, w takich czy innych placówkach handlowych itd., itd., trudno wyliczone tu enumeratywnie sytuacje wymieniać, ale przecież wszyscy mamy je przed oczami. I w takiej sytuacji, kiedy respondent ma na uwadze właśnie jedną z tych 32 sytuacji z art. 6, oczywiście powie, że nie jest za zakazem. Czy to pytanie było po prostu zadane w ten sposób, że chodzi o placówki wielkometrażowe itd.? To moje pierwsze pytanie.

Drugie moje pytanie. No bo pan przewodniczący... Znamy pana przewodniczącego z tego, że pan po prostu bardzo drobiazgowo podchodzi do różnych rozwiązań prawnych, a teraz pan tak a priori po prostu chce odrzucić tę ustawę, przywrócić stan poprzedni pomimo tego, że są argumenty per analogiam. Oczywiście argumenty per analogiam nie są najlepsze, dlatego że konteksty, sytuacje analogiczne często są po prostu inne. Niemniej jednak gdybyśmy przywołali przykład Belgii, to w Belgii nie ma zakazu handlu w niedziele, ale jest obowiązek, żeby przynajmniej jeden dzień w tygodniu, nieważne, jaki to jest dzień, czy poniedziałek, czy wtorek, czy

środa, czy czwartek, czy piątek, czy sobota, był wolny dla pracowników. No, pan po prostu takich rozwiązań tu nam nie proponuje. We Francji 12 niedziel w roku jest wolnych, w Grecji pierwsze niedziele, w Hiszpanii sklepy mają być zamknięte przez minimum 10–16 niedziel w roku, Niemcy – zakaz handlu w niedziele poza tzw. niedzielami handlowymi, jak są jakieś imprezy itd. No, oczywiście te analogie można wymieniać, one są bliższe, dalsze w stosunku do procedowanej przez nas materii, niemniej jednak są po prostu jakieś różne konstrukcje piętrowe, jeżeli można tak kolokwialnie stwierdzić. I moje pytanie: czy nie powinno się jednak zaproponować... czy pan nie powinien przedstawić propozycji bardziej po prostu biorącej pod uwagę oczekiwania społeczeństwa szeroko rozumianego, różnych grup społecznych, a nie wprost proponować odrzucenie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Odpowiem na oba pytania.

Jeśli chodzi o pierwsze, to pytanie było dokładnie tak sformułowane: „Czy jest pan za przywróceniem starych przepisów i wznowieniem handlu w niedziele?”. Wszyscy pamiętają, jakie były stare przepisy i jak wtedy funkcjonował handel. Trudno zadać to pytanie w innej formie, z wymienianiem placówek, a tym bardziej wyłączeń.

Jeśli chodzi o pytanie drugie, to w nowelizacji ustawy jest zmiana zapisu art. 151 §1 i uzupełnienie wyliczenia, które jest w tej jednostce redakcyjnej: pracownikowi wykonującemu pracę w niedziele i święta w przypadkach, o których mowa w artykułach – i tu oczywiście stosowne przywołanie artykułów – pracodawca jest obowiązany zapewnić inny dzień wolny od pracy. Tak więc ten wymóg jest spełniony.

Pytanie pana senatora Czerwińskiego.

**SENATOR**  
**JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Mam kilka kwestii. Część z nich ma formę pytań, część raczej stwierżeń.

Pierwsza kwestia. Bardzo mnie niepokoi, Panie Przewodniczący, że zwołuje pan posiedzenie

komisji, powiedziałbym, ad hoc, w ciągu jednej doby, tym bardziej że jest to posiedzenie komisji, na którym zajmujemy się dopiero sensownością wprowadzenia projektu ustawy, czyli ono nie jest ograniczone pewnymi terminami. Pytanie: skąd ten pośpiech? Z czego to wynika? Czy rzeczywiście są jakieś naciski z zewnątrz na to?

I pytanie drugie. Mianowicie rozumiem, że pan przewodniczący bierze odpowiedzialność nie tylko za zwołanie posiedzenia komisji, ale także za jego tematykę. I teraz pytanie zasadnicze: czy pan przewodniczący otrzymał jakieś stanowiska, oficjalne, na piśmie, jakichś organizacji, które wnoszą o to, żeby tę ustawę, o której mówimy, uchylić, czy też pan po prostu przeglądał jakieś sondaże i nagle pan z własnej inicjatywy zaczął się zajmować tą tematyką? To jest bardzo ważna kwestia. Bo tutaj, Panie Przewodniczący – przepraszam, ale powiem to wprost – zachodzą pewne uzasadnione obawy co do lobbingu. Dlaczego o tym mówię? Bo ja nie znajduję tutaj w uzasadnieniu np. stanowiska głównych związków zawodowych, które są obecne w handlu, oczywiście w handlu detalicznym, np. NSZZ „Solidarność”. Oczywiście można się posługiwać stanowiskami jednej strony, tylko że to nie ma nic wspólnego z rzetelnością. Więc jeszcze raz: po pierwsze, kwestia stanowisk, tego, dlaczego pan ich nie zasięgnął, jeśli już chce pan się tym zajmować, po drugie, powód – czy tylko same sondaże, czy też był pan, nazwałbym, inspirowany jakimiś pismami, po trzecie, metoda zwołania posiedzenia komisji w ciągu jednej doby.

Kolejna kwestia...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Odpowiadając...)

Nie, nie. To były kwestie...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: A, przepraszam.)

...powiedziałbym, formalne.

Teraz kwestia merytoryczna. Otóż trzeba się odnieść do tego uzasadnienia. Podaje pan wyniki badań jakichś sondażowni. Ja przyznam, że te nazwy sondażowni widzę po raz pierwszy, no ale ja nie jestem specjalistą od sondaży. A czy mógłby pan podać jakieś sondaże czy też wyniki sondaży, powiedziałbym, uznanych pracowni badań, w tym znaczeniu uznanych, że występujących w obrocie publicznym? Podam pierwszą z brzegu: CBOS. To kwestia, jak mówiłem, merytoryczna.

I kwestia następną. Dlaczego my mamy się zajmować projektem, który idzie tak naprawdę w poprzek, w przeciwnym kierunku do tego, co się obecnie znajduje w parlamencie? W Sejmie jest procedowana ustawa – ja nie wiem, na jakim jest etapie – która uszczelnia ustawę matkę, a nie ją po prostu usuwa z obrotu prawnego. Jaki jest sens robienia tego, oprócz sondażu oczywiście? Bo wola ustawodawcy jest inna, przynajmniej na razie. O co tutaj chodzi?

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Czy to już całość pytań?

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak, całość.*)

Szanowni Państwo, dlaczego teraz? Bo na mnie w sposób szczególnie oddziałuje informacja o 20–30 tysiącach zakażeń dziennie i 500 zgonach dziennie. Tak, uważam, że w absolutnym interesie Polek i Polaków jest wprowadzanie takich rozwiązań w funkcjonowaniu handlu, które zmniejszą liczbę ofiar śmiertelnych czy osób zakażonych. Ten projekt absolutnie temu służy. Wiemy już, że jesteśmy w trakcie czwartej fali pandemii. Nie ukrywam, że dla mnie to był wyjątkowo mocny argument, który mnie osobiście także skłaniał do tego, żeby jak najszybciej rozpocząć tę pracę. W sytuacji, w której obecnie rządzący nie radzą sobie z czwartą falą pandemii, liczba zakażeń i zgonów w przeliczeniu na liczbę mieszkańców jest jedną z najwyższych na świecie, odpowiedzialnością nas wszystkich jest podejmowanie takich decyzji – a my jesteśmy parlamentarzystami, więc te decyzje podejmujemy w wymiarze legislacyjnym – żeby te ryzyka związane ze wzrostem liczby zakażeń ograniczyć. Nie ma żadnych wątpliwości – o tym mówią eksperci – że wszystkie miejsca skupiania się ludzi, a do takich należą placówki handlowe, są miejscami transmisji wirusa. Zwiększenie liczby dni pracujących to ryzyko będzie ograniczać. I to jest ten powód i inspiracja.

Jeśli chodzi o badania pracowni, to te, które tutaj są przywołane, są znane. Oczywiście znane są także inne jak choćby ośrodek rządowy CBOS, no, mówię w ten sposób, bo on w określony sposób jest finansowany i afiliowany. Sensem i istotą tego projektu jest, po pierwsze, wyjście naprzeciw oczekiwaniom Polaków, a po drugie, a w zasadzie po pierwsze, bo nie ukrywam, że

– powtórzę to – dla mnie to było wyjątkowy argument, który skłonił mnie do tego, żebyśmy jak najszybciej się tym projektem zajęli, dramatyczna sytuacja zagrożenia życia i zdrowia Polaków. I każdy z nas powinien w maksymalny sposób uwzględniać odpowiedzialność za to, co zrobić, żeby te ryzyka zmniejszyć. Ten projekt temu niewątpliwie się przysłuży.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Panie Przewodniczący, jeśli można...*)

Bardzo proszę.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

Nie odpowiedział pan na kilka pytań, wobec czego prosiłbym...

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Odpowiedziałem na wszystkie.*)

Nieprawda.

Dlaczego nie powołuje się...

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Senatorze, niech pan nie zarzuca...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Ale dobrze, mogę...*)

...komuś mówienia nieprawdy. Pytał pan o powód, inspirację i stanowisko. Powodem, inspiracją, których wynikiem jest stanowisko, które z tego powodu i w tej sytuacji zająłem, jest sytuacja pandemiczna obywateli. Może pan się nie zgadzać z tą odpowiedzią, ale niech pan nie zarzuca komuś mówienia nieprawdy.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

No bo to jest nieprawda. Ale proszę wysłuchać.

Było także pytanie o stanowisko związków zawodowych i pan na to pytanie nie odpowiedział.

(*Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: W uzasadnieniu projektu są wpisane stanowiska związków.*)

Tak, to jest... Gdzie tu jest stanowisko NSZZ „Solidarność”?

Teraz druga kwestia. I to jest ważne, bo wie pan, ja jestem wyczulony na błędy logiczne. Jeśli przez 6 dni w tygodniu można nakupować



po prostu... korzystać z handlu detalicznego w takim zakresie, w jakim pozwala na to ustawa, chociaż właściwie nie ingeruje w to ustawa matka, a przez jeden dzień nie, to jeśli dołożymy jeszcze jeden dzień, to będzie o 1/6 większe prawdopodobieństwo zakażeń, bo będzie więcej tych możliwości, więcej wizyt ludzi w obiektach handlowych. Więc pana dość ciekawe jednak uzasadnienie, że to wynika z braku skuteczności w walce z pandemią, jest po prostu alogiczne. Tyle że nie zgadzam się całkowicie z tym, co pan twierdzi, że rząd źle walczy z pandemią, bo chociażby np. ostatnie ograniczenia, o których teraz głośno się mówi, także jeśli chodzi o liczbę osób przebywających jednocześnie np. w galeriach handlowych, wskazują na coś wprost przeciwnego. Walka polega na ograniczaniu liczby osób, a nie na stwarzaniu przez jeszcze jeden dzień pracy galerii handlowych możliwości zarażenia się w tych galeriach. Tyle na temat logiki.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Odpowiadając panu senatorowi, powiem, że logika podpowiada, że jeżeli ta sama liczba osób robi zakupy w 6 dni w tygodniu, a nie w 7 dni, to tych osób w danym dniu jest więcej niż wtedy, gdy mają dodatkowy dzień możliwości robienia zakupów. Większa liczba osób powoduje większą możliwość transmisji wirusa. Jeżeli tych osób jest mniej, są rozgęszczone na większą liczbę dni tygodnia, to ryzyko maleje. I muszę powiedzieć, że ja uważam pańską logikę za błędną, a moją logikę za właściwą.

Zapisał się pan senator Szejnfeld. Później będzie pani senator Kochan.

Bardzo proszę.

*(Senator Adam Szejnfeld: Dziękuję, Panie Przewodniczący...)*

Panie Senatorze, słabo pana słysząc. Gdyby podgłośnić mikrofon... Ewentualnie można nawet wyłączyć wizję, może będzie lepiej słysząc.

Bardzo proszę.

**SENATOR  
ADAM SZEJNFELD**

Dobrze. To będę mówił głośniej. Wyłączam wizję, dobrze? Czy teraz jestem lepiej słyszany?

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Tak, jest lepiej.)*

No więc chcę powiedzieć, że w tej sprawie jest wiele aspektów, każdy chciałbym może jednym chociaż zdaniem poruszyć, bo mają swoje znaczenie.

Zacznę może od ostatniego aspektu, czyli tego, którego dotknął pan senator Czerwiński, czyli aspektu logicznego. Po pierwsze, jeżeli chodzi o kwestie zdrowotne, to nie ma żadnej wątpliwości, że rozrzedzanie kupujących, a nie zagęszczanie ich ma ogromne znaczenie. Po drugie, pan senator zapytał, czy jak ludziom nie starcza przez 6 dni czasu na zakupy, to jeden dzień coś zmieni. No, fundamentalnie zmieni. Bo proszę zwrócić uwagę – i to mówię nie do pana senatora, tylko do wszystkich zainteresowanych – że 99% argumentów, które na ogół słyszę w tej polemice, bo ona przecież trwa od lat, od czasu w ogóle wprowadzenia zakazu, dotyczy handlu artykułami spożywczymi, tak jakby ludzie zupełnie zapomnieli, że sklepy nie służą tylko do kupowania chleba i mleka. Chleb i mleko faktycznie można kupić przed pracą, w trakcie pracy albo po pracy, ale przecież ogromna liczba artykułów, także usług, bo przy okazji handlu są także świadczone różnego rodzaju usługi, to nie są artykuły spożywcze. A na zakupy tych artykułów ludzie potrzebują dużo więcej czasu, mało tego, często realizują je rodzinnie, np. zakup mebli albo dywanu. Przecież tego się nie robi na pstryknięcie palcami. Zostawię ten aspekt logiczny, ponieważ logiki w tym zarzucie w ogóle nie widziałem.

Kolejny aspekt, aspekt legislacyjny, bym podkreślił. Mianowicie była tutaj mowa o tym, że to jest jakaś nagła, jak słyszę, inicjatywa, że jakaś inicjatywa nagle się pojawiła itd. No to chcę powiedzieć, że tego rodzaju inicjatyw było już bardzo wiele przez ostatnie lata i w Sejmie, i w Senacie. Mój klub, Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska, jak podpowiada mi pamięć, w Sejmie co najmniej 2-krotnie jako własne inicjatywy legislacyjne zgłaszał projekt ustawy znoszący zakaz handlu w niedziele, a także pojawił się taki wniosek w przypadku procedowania ostatniej ustawy, tzw. ustawy uszczelniającej. No więc to jest oczywiście kula w płot. Powiedziałbym więcej, to także kula w płot, jeśli chodzi o Senat. Bo ja jestem autorem projektu, nasz klub senacki Koalicji Obywatelskiej zgłosił projekt ustawy, w tym przypadku ustawy o zawieszeniu zakazu handlu

w niedziele, ale skutek jest taki sam jak cofnięcie tego zakazu. I chcę przypomnieć i panu senatorowi, i wszystkim uczestnikom posiedzenia tej komisji, że Senat uchwalił tę ustawę, ta ustawa jest uchwalona, skierowana do Sejmu. Chyba na początku tego roku już tam trafiła, no, jeżeli mnie pamięć nie myli, bo czas szybko biegnie, i ona jest tam zamrożona. Więc my, Senat już raz uchwaliliśmy odejście od zakazu handlu w niedziele, i to, tak jak mówię, 8, 9 miesięcy temu.

Aspektu zdrowotnego dotknąłem, ale wskażę go na innym przykładzie, który od razu dotknie też aspektu społecznego. Byłem w minioną niedzielę, chociażby po to, żeby zobaczyć, co się dzieje właśnie w grudniu, kiedy się zbliżają święta, a bezduszna władza nawet w tym okresie przedświątecznym nie uwalnia handlu dla ludzi... No więc podjechałem do jednej z galerii, powiem szczerze, i wjazd – wjazd, nie przejazd przez miasto, ale wjazd – do tej galerii zajął mi 40 minut. No ale jak już tyle czasu zmarnowałem, to poszedłem coś tam kupić. Ponad 30 minut stałem w megakolejce. Oczywiście były tysiące ludzi, nie wiadomo, kto zaszczepiony, kto niezaszczepiony, kto roznosi, kto nie roznosi. Wyjazd z tej galerii zajął mi 70 minut, godzinę i 10 minut. Wszystko to się dzieje tylko i wyłącznie dlatego, że państwo zakazuje ludziom wolnej, swobodnej aktywności prywatnej także w niedziele. A tych kolejek i tych dziesiątek godzin spędzonych i w sklepie, i przed sklepem by nie było, gdyby było rozłożenie tego czasu.

Aspekt międzynarodowy, którego też ktoś tutaj dotknął. No, chcę powiedzieć, że na świecie są, o ile dobrze pamiętam – na następne posiedzenie, jeżeli będziemy kontynuować ten temat, to wszystko dokładnie sprawdzę – 2 państwa, które mają absolutny zakaz handlu w niedziele, i jest 7 państw w Europie, które mają ograniczenia handlu w niedziele, a więc łącznie to 9 państw. Pozostałe państwa w Europie nie mają tego typu restrykcji...

*(Zakłócenia w trakcie wypowiedzi)*

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Czy pan senator skończył? Chyba nas rozłączyło.)*

...Bardziej kompetentnym, czyli władzom lokalnym, a nie krajowym, ani ustawowo. Na ponad 200 krajów na świecie jest 19 państw, w których są ograniczenia. No to wzorem ma być mniejszość rozwiązań na świecie, czy większość?

Aspekt kulturowy. W tych państwach, w których są zakazy lub bardzo poważne ograniczenia

– no, tak jak powiedziałem, to tylko kilka państw w Europie – wiążą się one z ogromnie długotrwałą, liczącą nawet setki lat tradycją i kulturą. Tam nikt nie przyszedł 5 lat temu jak PiS do Polski i nie zakazał wszystkiego. To się budowało w tej kulturze i w tej mentalności narodowej przez dziesiątki, setki lat, a nie tak, jak zrobiono to w Polsce. I to jest wbrew polskiej kulturze, wbrew kulturze wyboru, wolności i swobody dla większości obywateli, kulturze wyboru, a nie narzucania trybu funkcjonowania przez państwo.

W końcu aspekt społeczny czy pracowniczy, on jest bardzo, bardzo ważny i tu się zgadzam z panem senatorem Czerwińskim. Ale chcę też przypomnieć, że ta ustawa, którą my jako Senat rok temu już przyjęliśmy i która jest zamrożona w zamrażarce sejmowej, przewiduje także uwzględnienie praw pracowniczych. Moim zdaniem trzeba je uwzględnić, i to nie tylko w tym aspekcie, o którym już tutaj była mowa. My np. w ustawie, którą uchwalił Senat, przewidzieliśmy zapis, uchwaliliśmy zapis, który gwarantuje pracownikom co najmniej 2 niedziele wolne w miesiącu. Pomijamy oczywiście 200% wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta itd., itd.

Jest tu oczywiście także aspekt gospodarczy. Ja go już właściwie pominę, bo pan przewodniczący, robiąc to entré, wstęp do tego punktu bardzo dużo o tym powiedział.

Tak więc reasumując, powiem, że biorąc pod uwagę te aspekty ekonomiczne, gospodarcze, legislacyjne, zdrowotne, międzynarodowe, kulturowe, w końcu pracownicze czy społeczne, uważam, że ta ustawa powinna być uchwalona i zakaz handlu w niedziele jako sprzeczny z wolą większości obywateli, sprzeczny z mentalnością i kulturą polskiego społeczeństwa powinien być zniesiony. Dziękuję bardzo.

#### PRZEWODNICZĄCY KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Dziękuję panu senatorowi. Ta wypowiedź pokazuje dużą znajomość tej problematyki ze strony pana senatora. Tym bardziej dziękuję, że gdyby komisja podjęła taką decyzję o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie, to pan senator wyraził chęć bycia sprawozdawcą komisji. Oczywiście zdecyduje cała komisja, czy inicjatywę w tym zakresie podejmiemy.

Pani senator Magdalena Kochan. Bardzo proszę.



**SENATOR  
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To głos za ustawą, za podjęciem tej inicjatywy. Nie ma niczego gorszego niż prawo, które jest dziurawe, albo prawo, którego się nie przestrzega. A tak jest z tą ustawą: 32 wyjątki od zasady zakazu handlu w niedziele, a i tak to dziurawe sito. Bo sklepy wielkopowierzchniowe, które udają placówki pocztowe, bo stacje benzynowe, które się zamieniają w sklepy spożywcze. To jest naprawdę bez sensu, bez rozumu i w efekcie bez poszanowania prawa. 55% naszego społeczeństwa chce powrotu do handlu w niedziele. A rzeczywiście związane z tym są jeszcze inne komplikacje. Ja w pełni podzielam zdanie i pana przewodniczącego Kwiatkowskiego, i pana przewodniczącego Szejnfelda, że sprawa pandemii, z którą tak nieudolnie walczy rząd, nie jest tutaj bez znaczenia. Proszę porozmawiać z osobami, które pracują w tych sklepach, to one powiedzą państwu, jak wyglądają piątki i soboty w tych sklepach dla pracujących tam osób. Dołożyłabym do tej ustawy i do przedłożenia pana przewodniczącego Kwiatkowskiego te wszystkie udogodnienia dla pracowników, które są zawarte w przyjętym przez Senat projekcie ustawy zalegającym w przepastnych szufladach pani marszałek Witek. Tylko tyle i aż tyle.

Co do lobbingu – to słowo do jednego z moich przedmówców – to ja bym naprawdę dobrze zastanowiła się, czy mój przedmówca przemyślał sprawę. Bo lobbing antyszczepionkowców na rządzących i brak ich reakcji, właściwych reakcji... No, jest zaplanowany bardzo piękny sylwester, jest zakaz pierwszych komunii w grudniu i jest zapowiedziana konieczność szczepień, ale dopiero od 1 marca. Tak więc zastanowiłabym się, czy rzeczywiście lobbing to jest to słowo, którego państwo reprezentujący stronę rządową powinni używać.

To głos za podjęciem tej inicjatywy. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Za chwilę oddam głos panu senatorowi Jackowskiemu.

Zwracam państwa uwagę na jedną sprawę. Otóż dzisiaj my podejmujemy decyzję o tym, czy

podejmiemy inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie. Cała dyskusja co do ostatecznego kształtu ustawy, ale także oczywiście ta dyskusja merytoryczna, zderzenie racji obu stron, będzie jeszcze przed nami na posiedzeniu, na które będziemy także zapraszać wszystkich partnerów społecznych. A dzisiaj podejmujemy de facto decyzję formalną.

Pan senator Jackowski. Bardzo proszę.

**SENATOR  
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja absolutnie zgadzam się z moimi przedmówcami, że te regulacje, które są w tej chwili, niestety są dziurawe. Klasycznym przykładem tego były te słynne punkty pocztowe, które po prostu w końcu stawały się taką boczną furtką pozwalającą na funkcjonowanie handlu w niedziele. No, to zostało skorygowane, ale nie sądzę, żeby te obecnie obowiązujące przepisy były na tyle szczelne, żeby wytrawnym prawnikom i znawcom problematyki nie pozwalały znaleźć jakiegoś sposobu, żeby w zgodzie z prawem jednak prowadzić działalność handlową w dni wolne, w niedziele.

Ja osobiście jestem zwolennikiem tego rozwiązania, które obecnie obowiązuje, tzn. pozostawienia możliwości zrobienia niezbędnych zakupów np. na stacjach benzynowych, gdzie można się zaopatrzyć w tych sklepikach itd. Oczywiście to zawsze wzbudza dyskusję, czy koncerty paliwowe sobie czegoś tam nie wylobbowały, no ale stacji benzynowych jest kilka tysięcy w Polsce, ta siatka jest dosyć gęsta i właściwie umożliwia, gdy ktoś ma taką potrzebę, dotarcie w jakiś sposób do takiego punktu sprzedaży. A co do zasady widać też wyraźnie, że nie ma takiego nastawienia społecznego, że 90% jest przeciwko, a tylko 10% jest zwolenników. Ja myślę, że dosyć wyrównane są nastroje społeczne.

Ja jako osoba wierna pierwotnemu programowi wyborczemu Prawa i Sprawiedliwości, dzięki któremu Prawo i Sprawiedliwość 2-krotnie wygrało wybory, będąc w konsultacji ze związkowcami z „Solidarności” i dzieląc ich argumenty jako strony pracowniczej, będę głosował przeciwko podjęciu tej inicjatywy. Jednak chętnie bym poparł każdą inicjatywę, która

służyłaby uszczelnieniu, zgodnie z założeniami, ustawy tak, żeby była możliwość nabycia jakiegoś niezbędnego produktu w sytuacjach awaryjnych, kiedy jest taka konieczność.

I na koniec taka moja uwaga. Proszę państwa, przed laty byłem z rodziną w Rzymie. Zepsuł nam się w niedzielę samochód, aglomeracja ponad 3-milionowa... No i co tu robić? Przyjechali znajomi Włosi, więc mówię: „No, na pewno tu są jakieś stacje dyżurne, gdzie by można ten samochód odholować i go naprawić”. A oni na to mi odpowiedzieli: „Czyś ty zwariował? Wszystko jest zamknięte, *chiuso*, zamknięte i koniec. Musisz czekać do poniedziałku”. W tak olbrzymiej aglomeracji nie było możliwości naprawy, no, w sytuacji życiowej, bo byłem przejazdem w Rzymie, i to naszej rodzinie bardzo utrudniło pobyt. To mi dało wówczas wiele do myślenia. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję.

Już oddaję głos panu przewodniczącemu Martynowskiemu, tylko jeszcze mam pewną uwagę. Zwróćcie państwo uwagę na to, że Poczta Polska, wyjątkowy podmiot, podpisuje umowę z jedną z prywatnych – stosuję już tę nomenklaturę – sieci handlowych na współpracę w zakresie punktów obsługi pocztowej, które uruchamia ta sieć handlowa. I ja nie stawiam pytań, w czym interesie państwo bronicie tych regulacji, nawet nie podaję nazwy tej sieci handlowej. Szanuję to, że są racje obu stron w tej sprawie. A ta dyskusja dzisiaj i tak jest na etapie formalnym. My decyżę co do ostatecznego kształtu projektu i tego, czy on w ogóle będzie, będziemy prowadzić, jeżeli dzisiaj podejmiemy tę uchwałę.

Pan senator Martynowski, a potem pan senator Czerwiński. Ja państwa delikatnie będę przekonywał do pewnego ograniczenia się, bo czekają już ratownicy medyczni, przedstawiciele zawodów medycznych w związku z posiedzeniem komisji, które mamy wspólnie z komisją praw człowieka o godzinie 13.30.

Bardzo proszę.

**SENATOR  
MAREK MARTYNOWSKI**

Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja krótko.

Nie wiem, kto się podpisał pod tym projektem ustawy, nie wiem, kto jest autorem, kto pisał uzasadnienie, a mam pytanie, przynajmniej jeżeli chodzi o uzasadnienie. Możemy przeczytać w uzasadnieniu... Są tam takie 2 zdania: „Uwolnienie handlu w niedziele jest również istotne dla przywracania wolności gospodarczej” i – to drugie zdanie – „Zakazy i ograniczenia w handlu nawiązują do najgorszych tradycji PRL”. Ja sobie teraz otworzyłem pewną tabelkę, która pokazuje, że w Austrii jest ograniczony handel w niedziele, w Belgii również, na Cyprze tak samo, we Francji, Niemczech, Grecji, Luksemburgu, na Malcie, w Holandii, Norwegii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii. Gdyby ktoś czytał to uzasadnienie... To w takim razie w tych krajach nie ma wolności gospodarczej? Uważam, że to uzasadnienie jest bez sensu. No, jak możemy teraz porównywać te zakazy i ograniczania do najgorszych tradycji PRL? To co w takim razie mają powiedzieć ludzie w tych krajach, w których są te ograniczenia? No, pytam autora tego uzasadnienia, bo naprawdę to uzasadnienie jest beznadziejne.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanowni Państwo, przedstawiając projekt, odpowiadam, że zgadzam się z tym uzasadnieniem. Zniesienie zakazu handlu w niedziele rozszerza zakres wolności w tym obszarze. Są osoby, które mogą mieć inny pogląd. Przyjmuję to do wiadomości.

Pan senator Czerwiński.

**SENATOR  
JERZY CZERWIŃSKI**

2 sprawy formalne. Pierwsza, pan senator Mróz prosił o to, żeby go dopuścić do głosu, bo nie może...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Ja nie miałem takiego sygnału.)

To już pan ma, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Oczywiście...)

Dzwonił do mnie, że...

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: ... zapisujemy pana senatora.)

Druga. Dobrze by było, żeby wszelkie dokumenty, które są przedstawiane na posiedzeniu komisji, były podpisane, tak żebyśmy wiedzieli, kto bierze odpowiedzialność za czy to projekt, czy to uzasadnienie.

I kwestia ostatnia, à propos logiki. Obecnie obowiązujące przepisy mówią – to jest ze strony rządowej – że w centrach handlowych i w sklepach wielkopowierzchniowych jest limit 1 osoby na 15 m<sup>2</sup> powierzchni. W sytuacji, gdy jest określony stały limit, argument o rozrzedzeniu – nie wiem, co to dokładnie oznacza – jest chybiony. Gdy jest określony maksymalny limit liczby osób, dodawanie następnej możliwości handlu jest stwarzaniem większej możliwości zarażenia się.

**PRZEWODNICZĄCY**  
**KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że wszelkie dokumenty, które procedujemy na posiedzeniach Komisji Ustawodawczej, w tym także ten, są procedowane zgodnie ze wszelkimi wymogami, które wynikają z Regulaminu Senatu. Tak jest także w tym przypadku.

Pan senator Mróz. Bardzo proszę.

**SENATOR**  
**KRZYSZTOF MRÓZ**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dziękuję panu senatorowi Czerwińskiemu, bo już od dłuższego czasu naciskam tę ikonkę z podniesioną rączką, już nie raz to robiłem... No ale zostawmy to.

(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze, to informacja dla pana. Panie sygnalizują mi, że nie ma żadnej ikonki przy pańskim nazwisku, więc dobrze, że skontaktował się pan z panem senatorem Czerwińskim, bo my po prostu tego sygnału nie mieliśmy.)

Zostawmy już ten element.

Ja bym chciał się włączyć do tej dyskusji o tym projekcie ustawy czy inicjatywy ustawodawczej. I pozwolę sobie odpowiedzieć senatorowi Czerwińskiemu, dlaczego ten projekt ustawy jest wniesiony ad hoc przez pana przewodniczącego Kwiatkowskiego właśnie teraz. No, on jest

wniesiony z jednego prostego powodu. Szanowni Państwo, za 3 tygodnie wejdzie w życie ustawa uszczelniająca zakaz handlu w niedziele. My nad tą ustawą pracowaliśmy, jeżeli się nie myśle, w październiku i od 1 stycznia uszczelnimy ustawę o zakazie handlu w niedziele, likwidując pewnego rodzaju patologię, która jest, a mianowicie te punkty pocztowe. I ja się dziwię, że my jakby zapomnieliśmy o dyskusji, którą 2 miesiące temu, bodajże 8 października, prowadziliśmy w Senacie. Tam wszystkie te dyskusje i argumenty były. Od 1 stycznia będą mogły handlować w niedziele sklepy, które prowadzą działalność pocztową, ale pod warunkiem, że przychody z działalności pocztowej przekraczają 50% przychodów z działalności. Tak więc te wszystkie obejścia, które robiły sklepy czy sieci handlowe, i polskie, i zagraniczne, bo i jedne, i drugie robiły te obejścia, od 1 stycznia przestaną być możliwe. Zatem ja podejrzewam, że jest olbrzymie ciśnienie sieci handlowych, bo wiedzą, że za 3 tygodnie będziemy mogli wprowadzić rozwiązania, które, tak jak, Szanowni Państwo, pan przewodniczący Martynowski mówił, są stosowane w większości krajów Unii Europejskiej. I akurat dziwię się, że klub senatorów Platformy Obywatelskiej, który jest tak wpatrzony w rozwiązania niemieckie i nas przekonuje, że powinniśmy brać wzorce z Niemiec, akurat w tym zakresie nie chce wziąć rozwiązań z wzorców niemieckich, ale nie tylko niemieckich. Senator Jan Maria Jackowski mówił o Włoszech, ale że tak powiem, podejrzewam, że w większości krajów Unii Europejskiej w mniejszym lub większym zakresie, bo rozwiązania w poszczególnych krajach oczywiście się różnią, wprowadzone są takie rozwiązania jako pewien, Szanowni Państwo, wyraz rozwoju cywilizacyjnego, polegającego na tym, że chcemy, aby był ten jeden dzień wolny dla rodziny i aby ludzie, którzy pracują w tych sklepach, też mogli mieć wolną niedzielę.

Nie pamiętam, ale bodajże senator Kochan mówiła, że trzeba byłoby się popytać pracowników handlu, którzy narzekają na piątki i soboty. No właśnie, Pani Senator – przepraszam, jeżeli to nie pani senator, ale któryś z senatorów, że tak powiem, większości senackiej tę kwestię podnosił – trzeba zapytać tych pracowników handlu, którzy chcą mieć wolne niedziele, Szanowni Państwo. I to było wielokrotnie badane, weryfikowane w momencie, kiedy my tę ustawę, bodajże 3 lata temu, wprowadzaliśmy. Ona oczywiście

wchodziła w życie stopniowo, stopniowo ograniczaliśmy tę liczbę niedziel w miesiącu, w których są możliwości handlu. Wtedy faktycznie sieci wymyśliły taki bardzo sprytny sposób, aczkolwiek nikomu w Niemczech nie przyszłoby do głowy, żeby jakąś tam sieć niemiecką przekształcać w placówkę pocztową, a te same sieci w Polsce z tego mechanizmu korzystały. Ale my właśnie we wrześniu w Sejmie, w październiku w Senacie tę ustawę rozpatrywaliśmy, pan prezydent tę ustawę podpisał, od 1 stycznia ta furтка zostanie zamknięta i, tak jak to jest np. w Niemczech, Panie Przewodniczący Kwiatkowski, pewnie kraju bliskim panu, na którym pan w wielu kwestiach się wzoruje, czy w Austrii, czy we Włoszech, czy w innych krajach starej Unii Europejskiej... Wprowadzamy takie same rozwiązania, które tam są. Te niemieckie czy francuskie sieci u siebie mają zamknięte sklepy w niedziele i nie stanowi to żadnego zagrożenia ani dla wolności gospodarczej, ani dla gospodarki, a także nie prowadzi do spadku PKB. A tak na marginesie powiem, że mamy dzisiaj jeden z najwyższych wzrostów PKB, najniższe bezrobocie i nie ma żadnego problemu, że my musimy otworzyć handel w niedziele, bo coś pada. Raczej kwitnie, raczej wszędzie wszyscy mówią, że brakuje ludzi do pracy w handlu. Wszystkie gospodarcze wskaźniki makroekonomiczne idą w górę, mamy rozgrzaną gospodarkę. Tak więc ten argument jest całkowicie chybiony.

No i ostatni argument, który pan przewodniczący podniósł – uważam, że wyjątkowo demagogiczny i wyjątkowo nie na miejscu – „ja to robię, bo generalnie jest COVID i my musimy minimalizować zagrożenie epidemiologiczne”. No, Panie Przewodniczący, może byłoby to logiczne, gdyby pan to mówił w marcu zeszłego roku, kiedy COVID, że tak powiem, zaczynał funkcjonować. My dzisiaj już od 1,5 roku żyjemy z COVID-em, przechodzimy kolejną falę. W czasie tych wszystkich fal daliśmy radę normalnie funkcjonować, gdy były większe ograniczenia dla handlu niż te obecne, które zaczną za kilka dni obowiązywać. Każdy zrobił zakupy, nie było żadnych problemów z dostawami, sieci handlowe nie miały żadnych problemów, nie mieli żadnych problemów dostawcy. Proszę więc wszystkiego nie zwać na COVID, bo co jest skutkiem COVID-u, to jest skutkiem COVID-u, ale akurat mówienie, że na szybko, ekstraordynaryjnie musimy to robić... No, myślę, że tu chodzi

o jakąś kolejną inicjatywę pod publiczność. To jest jedna możliwość. Druga możliwość to oczywiście ta presja sieci handlowych, bo wiedzą, że za 3 tygodnie faktycznie będzie to zrobione tak jak w Niemczech, że nie będzie można działać pod przykrywką poczty.

Szanowni Państwo, a po trzecie... No, Panie Przewodniczący, przecież pan wie – zresztą to chyba senator Szejnfeld mówił – że była ta inicjatywa ustawodawcza, która jest w Sejmie zamrożona, tak jak powiedział senator, u pani marszałek Witek. No, 2 miesiące temu na ten temat dyskutowaliśmy, te same poprawki były zgłaszane, byliście przeciwko uszczelnieniu ustawy, temu lex poczta, a jak nie, to chcieliście, że tak powiem, wprowadzić tę możliwość dania innego dnia w zamian za niedzielę. To wszystko zostało w Sejmie odrzucone, więc wiecie, że ta inicjatywa, nawet jeżeli ją przeforsujecie w Senacie, nie ma najmniejszych szans. Dlaczego marnujecie czas na rzeczy, które i tak się nie staną? No, oczywiście można co 2 miesiące dyskutować na ten sam temat, ale wynik tej dyskusji będzie taki sam jak w październiku, bo bodajże w październiku te poprawki senackie Sejm odrzucał. Zajmijmy się naprawdę... Nie marnujemy czasu, zajmijmy się rozwiązaniami potrzebnymi dla polskich przedsiębiorców, które są realne. Jest COVID, jest wiele różnych zagadnień do załatwienia, ważniejszych niż tylko bawienie się, robienie jakiejś hucpy politycznej, bo jedynie temu to służy. Może pan przewodniczący tą większością to przeforsować, pewnie podejmiemy dyskusję, będą jeszcze 2 posiedzenia komisji, 3 godziny na posiedzeniu Senatu będziemy dyskutowali, pójdzie to do Sejmu i będzie kolejna inicjatywa, która nie będzie miała najmniejszych szans powodzenia, bo pracownicy handlu chcą mieć wolne niedziele. Najbardziej reprezentatywnym związkiem zawodowym w tym zakresie jest „Solidarność”. I to była inicjatywa, którą rząd wprowadził właśnie na prośbę związków zawodowych, tych związków zawodowych, tych ludzi, którzy pracują w handlu. Nie dla pana senatora Kwiatkowskiego czy pana senatora...

*(Przewodniczący Krzysztof Kwiatkowski: Panie Senatorze, ja tak delikatnie... Będzie pan miał jeszcze szansę w tej sprawie zabierać głos, jeżeli komisja podejmie uchwałę. O 13.30 mieliśmy już rozpoczynać kolejne posiedzenie komisji.)*

Ja tylko jeszcze jedno zdanie... Największym problemem naprawdę nie jest problem pana



Szejnfelda, że on nie może w niedzielę pójść sobie mebli kupić. No, na miłość boską, Panie Senatorze Szejnfeld, może pan pójść w poniedziałek, we wtorek, w środę kupić sobie te meble, jeżeli pan chce, i nie musi pan zmuszać tysięcy ludzi, żeby pracowali w niedziele po to, żeby pan sobie mógł wybrać meble. A mleko, chleb, masło może pan kupić, bo są, tak jak tu powiedziano, wyjątki w obecnej ustawie i po 1 stycznia też będą, będzie można to zrobić na stacjach benzynowych czy w sklepach, jeżeli przedsiębiorca sam będzie pracował. Na pewno każdy chleb i mleko będzie mógł sobie kupić, jeżeli ewentualnie mu w niedzielę tego zabrakło. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY  
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Szanując osoby, które już czekają na kolejne posiedzenie i po wyczerpaniu listy mówców, pytam, kto z państwa senatorów jest za podjęciem uchwały w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uchylecia ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta. Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki.

3 osoby w sali...

(*Senator Magdalena Kochan: Nie mam ikonki. Nie mam ikonki, Panie Przewodniczący.*)

A, bardzo...

(*Głos z sali: Też nie mam ikony.*)

(*Senator Adam Szejnfeld: Ja też nie mam ikony.*)

(*Głos z sali: Też nie mam ikony.*)

(*Senator Magdalena Kochan: Już mam.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Spokojnie czekamy. Czy u senatorów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu pojawiła się już ikonka?

(*Senator Adam Szejnfeld: Tak, pojawiła się.*)

Dziękuję.

(*Senator Magdalena Kochan: Tak, pojawiła się. Tak.*)

Kto jest za, wciska „za”.

Kto jest przeciw...

(*Senator Marek Pęk: Przepraszam, Panie Przewodniczący, zniknęła mi ikona. Senator Marek Pęk.*)

A zdążył pan senator zagłosować przed zniknięciem ikonki?

(*Senator Marek Pęk: Nie, no właśnie nie.*)

Szanowni Państwo, za chwilę zarządzę reasumpcję.

Czy mamy kontakt z informatykami?

(*Senator Aleksander Pocij: Panie Przewodniczący, tu senator Aleksander Pocij. Ja się podłączyłem i nawet... Ja chyba teraz nie mogę głosować?*)

Panie Senatorze, nie, bo jeszcze trwa posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Już kończymy, jest ostatnie głosowanie.

(*Senator Aleksander Pocij: Oczywiście, rozumiem, przepraszam bardzo. Nie byłem pewien, bo w tej chwili się włączyłem, czy to już jest następne posiedzenie komisji, czy nie. Okej.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Szanowni Państwo, zamykamy poprzednie głosowanie. Dokonamy reasumpcji...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szanowni Państwo, wyłączamy z systemu osoby, które nie są członkami Komisji Ustawodawczej. To jest uzgodnione z informatykami. Przepraszam, na chwilę państwa wyłączymy. Są to pan senator Pocij i pan senator Gromko. Państwo się nie obrażcie, ale musimy państwa na chwilę wyłączyć. Ja później zarządę 5-minutową przerwę i wszyscy będą mieli szansę ponownie się zalogować.

(*Głos z sali: Plura i Gromko jeszcze.*)

Jeszcze pan senator Plura nie jest członkiem Komisji Ustawodawczej, a także pan senator Gromko i pan senator Seweryński. Przepraszamy, że musimy państwa rozłączyć. Połączeni będą tylko panie i panowie senatorowie członkowie Komisji Ustawodawczej.

Czy mogę już rozpocząć procedurę głosowania? Czy zostali rozłączeni nieczłonkowie Komisji Ustawodawczej?

(*Rozmowy na sali*)

Jeszcze czekamy na sygnał od informatyków, że możemy przeprowadzić głosowanie.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę o sprawdzenie na podglądzie, czy teraz w systemie są wyłącznie senatorowie członkowie Komisji Ustawodawczej.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jeszcze pana senatora Plurę gorąco przepraszamy. Gdyby pan sam się rozłączył, bo z naszej strony jakoś trudno nam to było przeprowadzić...

(*Rozmowy na sali*)

Czy mamy już podłączonych wyłącznie senatorów członków Komisji Ustawodawczej?

Szanowni Państwo, są podłączeni wyłącznie senatorowie członkowie Komisji Ustawodawczej.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem uchwały w sprawie wniesienia inicjatywy ustawodawczej polegającej na uchyleniu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta? Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki albo wciśnięcie przycisku „za”.

3 senatorów w sali jest za.

Kto jest przeciw?

5 senatorów w sali jest przeciw.

A dlaczego pani senator Sekuła nie głosuje, choć jest członkiem...

(Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawczej Anna Łowczyk: Bo nie jest członkiem komisji.)

Nie jest członkiem komisji? Przepraszam.

Kto się wstrzymał?

Nikt.

Szanowni Państwo, zamykamy głosowanie.

Proszę o podanie zbiorczych wyników głosowania.

Jeżeli nie będzie żadnych głosów ze strony pań i panów senatorów uczestniczących w posiedzeniu zdalnie, to będę rozumiał, że każdy z państwa miał możliwość zagłosowania.

11 głosów za, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że komisja nie podjęła uchwały w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. (Oklaski)

Zamykam posiedzenie komisji.

Szanowni Państwo, za dokładnie 5 minut rozpoczynamy wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w zakresie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz k.p.c., zawartej w druku nr 587.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 48)





**Kancelaria Senatu**

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy